

Sygn. akt I ACa 328/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz (spr.) SA Marta Sawicka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. I. (1)

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 807/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Marta Sawicka Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 328/14

UZASADNIENIE

Powód P. I. (1) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych A. W. i K. W. kwoty 137.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 28 kwietnia 2010 roku zawarł z pozwanymi umowę pożyczki na kwotę 137.000 złotych, która miała być spłacana poprzez regularną wpłatę kwot częściowych, lecz pozwani pomimo wezwań dotąd nie wywiązali się z tego zobowiązania.

W dniu 17 kwietnia 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Nakaz ten uprawomocnił się w stosunku do pozwanego K. W., natomiast pozwany A. W. wniósł od niego sprzeciw w którym wskazał, że pozew jest całkowicie bezzasadny.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 137.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2011r. z tym zastrzeżeniem, że pozwany odpowiada za zapłatę powyższej kwoty solidarnie z K. W., w stosunku do którego został wydany w dniu 17 kwietnia 2012r. nakaz zapłaty.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie na skutek apelacji pozwanego uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił w koniecznym dla rozstrzygnięcia zakresie treści stosunku umownego łączącego strony w związku z zawarciem umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 r. na kwotę 137.000 zł., a od tego zależał wynik sprawy. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien zatem w szczególności ustalić dokładne warunki umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010r. co do sposobu i terminów spłat, wyjaśnić kwestie dotyczące częściowych spłat dokonywanych przez pozwanego i przeznaczenia sumy około 30.000 zł o której obie strony wspomniały w swoich zeznaniach. Nadto Sąd powinien odnieść się do kwestii przekształceń zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy pożyczki, dokonywanych po jej zawarciu, co pozwoli na ustalenie czy umowa pożyczki, z której powód wywodzi swoje roszczenie, została wykonana w jakiegokolwiek części, ewentualnie czy doszło do jej przekształcenia i jaki to miało skutek.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda P. I. (1) na rzecz pozwanego A. W. kwotę 8.871,75 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powoda P. I. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.850 zł tytułem należnych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w 2010 r. pozwany A. W. oraz jego brat K. W. zaproponowali powodowi P. I. (1), by ten kupił za środki uzyskane z zaciągniętego przez siebie kredytu nieruchomości rolną o powierzchni około 1,6 ha, położoną w S., a po roku, może półtora, odsprzedał J. N. za cenę równą sumie pozostałego do spłaty kredytu i kwoty stanowiącej uzgodnioną część spodziewanego zysku, który miały przynieść przyszłe inwestycje na nieruchomości. Zakładano, że w ciągu roku od zakupu nieruchomości przez powoda zostanie ona przekształcona na działki budowlane, co spowoduje wzrost jej wartości. Kwota należnego powodowi zysku miała być ustalona dopiero w dniu odkupu. Pozwany A. W. oraz K. W. pracowali dla J. N. i w jego imieniu dokonywali powyższych uzgodnień, o czym powód wiedział. Przed zawarciem umowy kupna nieruchomości należało zapłacić sprzedającemu zadatek w kwocie 137.000 zł w związku z czym w kwietniu 2010r. powód zaciągnął w różnych bankach trzy umowy o kredyt na łączną kwotę około 140.000 zł. Jedną z tych umów została zawarta z Bankiem (...) S.A. Powód przekazał pozwanemu i K. W. kwotę 137.000 zł na zapłatę zadatku, a pozwany i K. W. przekazali tę kwotę J. N.. Zadatek został zapłacony. Do czasu zaciągnięcia kredytu na zakup nieruchomości i jej nabycia przez powoda, spłata trzech kredytów przeznaczonych na zapłatę zadatku, miała następować na specjalnie utworzony w banku (...) S.A rachunek powoda nr (...). Powód miał samodzielnie z tego rachunku dokonywać spłaty rat kredytowych. Środki na spłatę miał zapewnić J. N..

Sąd Okręgowy ustalił, że powód chcąc zabezpieczyć się przed sytuacją, w której nie doszłaby do skutku umowa kupna nieruchomości, podpisał w dniu 28 kwietnia 2010 r. z pozwanym i K. W. umowę pożyczki. Zgodnie z tą umową pozwany i K. W. zobowiązali się zwrócić kwotę 137.000 zł w terminach i kwotach ustalonych przez banki w umowach o kredyt gotówkowy. W tej pisemnej umowie nie zostały ujawnione ani okoliczność zaciągnięcia przez powoda trzech kredytów gotówkowych, ani rzeczywiste przeznaczenie kwoty 137.000zł i sposób jej spłaty. W umowie pisemnej wskazano jedynie, że kwota 137.000 zł stanowi pożyczkę udzieloną pozwanemu i K. W., która ma być spłacana w ratach według ustalonego planu, przy czym określono tylko datę i kwotę pierwszej raty - 5.000 zł w dniu 26.05.2010 r. Docelowo spłata trzech kredytów gotówkowych miała nastąpić ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego, który powód miał zaciągnąć na zakup nieruchomości. Tytułem wynagrodzenia za zaciągnięcie kredytów

powód otrzymał 27.000 zł. Na poczet spłaty trzech kredytów zaciągniętych na zapłatę zadatku, zostały wpłacone w dniu 26 maja 2010r. i w dniu 25 czerwca 2010r. dwie kwoty po 5.000 zł każda.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że w lipcu 2010 r. powód i J. I. zaciągnęli w Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny na kwotę 780.000 zł. na zakup nieruchomości w S.. Środki z kredytu zostały zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przeznaczone na zapłatę pomniejszonej o uiszczony zadek ceny sprzedaży tej nieruchomości oraz na spłatę trzech zaciągniętych wcześniej kredytów gotówkowych. Formalności w banku związane z zawarciem umowy kredytowej załatwiał J. N..

W swoich ustaleniach Sąd ten wskazał, że powód i J. I. nabyli nieruchomość w S., a następnie ustanowili na niej hipotekę w celu zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej. Z chwilą zawarcia umowy kupna - sprzedaży i umowy kredytowej zobowiązanie pozwanego do spłaty trzech kredytów gotówkowych wygasło. Od tej chwili zabezpieczeniem dla powoda i J. I., na wypadek nie zrealizowania przez J. N. dotychczasowych ustaleń, była nieruchomość. Zgodnie z wyceną rzeczoznawcy sporządzoną na potrzeby umowy kredytowej jej wartość wynosiła wtedy 998.000 zł. Do czasu odkupu nieruchomości spłaty rat kredytowych miały następować zgodnie z harmonogramem spłat określonym w umowie kredytowej. Środki na spłatę kredytu miały być przekazywane powodowi na założony już wcześniej rachunek nr (...). Na spłatę kredytu hipotecznego pozwany wpłacił w sumie na ww. rachunek siedem rat na łączną kwotę 37.375 zł. Ostatnia rata została wpłacona w marcu 2011r.

Z ustaleń tych wynika także, że nieruchomość w S. nie została ostatecznie odkupiona przez J. N., a nadto okazało się, że jej wartość została przez rzeczoznawcę znacznie zawyżona. W związku z zaprzestaniem spłaty rat kredytowych Bank złożył wniosek o egzekucję z nieruchomości. Postępowanie egzekucyjne jest w toku. Pismem z dnia 14 grudnia 2011r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie do dnia 23 grudnia 2011r. kwoty 137.000 zł tytułem zwrotu pożyczki. Pozwany dotychczas kwoty tej nie zapłacił.

Sąd Okręgowy wskazał nadto w swoich ustaleniach, że przeciwko pozwanemu, J. N. i innym osobom prowadzone jest aktualnie postępowanie karne w związku z zarzutem dokonywania przez nich oszustw.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd ten zaznaczył, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki zawartej w dniu 28 kwietnia 2010r. Przytoczywszy przepis art. 720 § 1 k.c. regulujący umowę pożyczki Sąd pierwszej instancji ocenił, że dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że między stronami faktycznie została zawarta taka umowa. Z niespornych okoliczności wynikających z zeznań powoda i pozwanego wynika bowiem, że kwota 137.000 zł została przekazana pozwanemu i K. W. na zapłatę zadatku na zakup przez powoda nieruchomości w S.. W chwili podpisywania umowy pożyczki było już między stronami ustalone, że powód zakup nieruchomości w S. i w tym celu zaciągnie najpierw kredyty gotówkowe na zapłatę zadatku, a potem kredyt hipoteczny na zapłatę pozostałej umówionej ceny. Z góry ustalono również, że spłata kredytów gotówkowych zostanie dokonana ze środków uzyskanych z kredytu hipotecznego, a do tego czasu będzie następować zgodnie z harmonogramem spłat określonych przez banki na założony przez powoda specjalnie do tego celu rachunek.

Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał umowę pożyczki zawartą między stronami za umowę pozorną. W jego ocenie kwoty 137.000 zł nie można traktować jako wręczonej tytułem pożyczki skoro jej przeznaczeniem była zapłata zadatku za nieruchomość, którą miał kupić powód. Rzeczywistym celem pisemnej umowy nazwanej przez strony „umową pożyczki” było zobowiązanie się przez pozwanego i K. W. do spłaty trzech kredytów gotówkowych zaciągniętych przez powoda, na wypadek, gdyby do zakupu nieruchomości nie doszło, a kwota zadatku nie została zwrócona. Zawarcie umowy z dnia 28 kwietnia 2010r. miało stanowić więc dla powoda swoiste zabezpieczenie, gwarantujące możliwość odzyskania w takim wypadku przekazanej kwoty. Sporne między stronami było to czy zobowiązaniem do spłaty zobowiązań kredytowych powoda zaciągniętych na zapłatę ceny sprzedaży nieruchomości miał być pozwany i K. W., czy J. N.. Powód twierdził, że pozwany był zobowiązany do spłaty zobowiązań i odkupu nieruchomości, natomiast pozwany podnosił, że działał przy dokonywaniu ustaleń w imieniu J. N..

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód w żaden sposób swoich twierdzeń nie udowodnił, a w świetle całokształtu okoliczności sprawy i zebranych dowodów jego twierdzenia wypadają mało przekonująco. W ocenie tego Sądu opisany w złożonej do akt tej sprawy przez powoda kopii zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa mechanizm działania J. N., przyznana przez powoda okoliczność załatwiania formalności w banku przez (...) - spółkę związaną z J. N. oraz zeznania pozwanego prowadzą raczej do przeciwnego wniosku, a mianowicie, że pozwany nie działał przy dokonywaniu ustaleń odnośnie zakupu nieruchomości i zaciągnięcia zobowiązań kredytowych we własnym imieniu i na swoją rzecz. Jego zobowiązanie do zapłaty kwoty 137.000 zł według Sądu pierwszej instancji należy traktować jako osobiste zabezpieczenie wiarygodności powoda o zwrot tej kwoty i spłatę na rzecz banków należności związanych z udzieleniem trzech pożyczek gotówkowych i kwalifikować jako umowę poręczenia. W przypadku umowy poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że zabezpieczenie w postaci zobowiązania się pozwanego do zapłaty 137.000 zł nie istnieje bowiem wygasło wskutek nabycia przez powoda nieruchomości. Z zeznań pozwanego i świadka J. I. Sąd ten wnioskował, że zobowiązanie pozwanego zostało zaciągnięte pod warunkiem rozwiązującym, uzależniającym dalsze istnienie zobowiązania od nabycia przez powoda nieruchomości. Świadek ten zeznał, że on i powód zgodzili się na rozwiązanie, by ich zabezpieczeniem była zakupiona nieruchomość. Pozwany zeznał natomiast, że przy zakupie nieruchomości pierwsza pożyczka miała być anulowana, gdyż zabezpieczeniem miała być nieruchomość. Powód nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że było inaczej, a to nim, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu. Powód przyznał, że traktował nieruchomość jako swoje zabezpieczenie na wypadek, gdyby planowane przedsięwzięcie nie zostało zgodnie z oczekiwaniami zrealizowane. Był przekonany, że wartość nieruchomości wynosi kwotę 998.000 zł, tak jak wynikało z wyceny rzeczoznawcy, którą wówczas dysponował. Uwzględniając stan wiedzy powoda co do wartości nieruchomości na chwilę zawarcia umowy sprzedaży (o tym, że wartość została znacznie zawyżona powód dowiedział się później) za mało przekonujące Sąd Okręgowy uznał jego zeznania co do losów pierwotnego zabezpieczenia, skoro wysokość zobowiązania kredytowego odpowiadała w jego przekonaniu wartości nieruchomości, a tym samym ryzyko związane z nie dojdzeniem do skutku umowy odkupu i spłatą kredytu było mniejsze niż przy przekazywaniu kwoty 137.000 zł na zapłatę zadatku. W razie braku spłat Bank mógł zaspokoić swoją wiarygodność z nieruchomości w S., natomiast w przypadku braku spłat trzech kredytów gotówkowych ewentualna egzekucja należności na rzecz banków byłaby dla powoda bardziej dotkliwa.

Reasumując Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowi nie przysługuje roszczenie z tytułu umowy pożyczki, gdyż do zawarcia tej umowy między stronami nigdy nie doszło. Nadto powód nie wykazał, że pozwany jest aktualnie zobowiązany do zwrotu kwoty 137.000 zł z innego tytułu, a jego twierdzenia co do utrzymania zabezpieczenia po nabyciu przez niego nieruchomości Sąd ten uznał za gołosłowne. Dodatkowo odnosząc się do pierwszego przesłuchania stron, w podczas którego wskazali oni, że po zawarciu umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010r. dokonali zmian w zakresie ich wzajemnych rozliczeń, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 506 § 1 i 2 k.c. Sąd ten ocenił, że między stronami nie doszło do zmiany czy odnowienia zobowiązania, skoro czynności, które nastąpiły po zaciągnięciu trzech kredytów gotówkowych były konsekwencją realizacji pierwotnych zamierzeń stron. Z niespornych okoliczności sprawy wynika, że kredyt hipoteczny nie został spłacony oraz, że powód nadal pozostaje właścicielem nieruchomości w S.. Na spłatę zobowiązań kredytowych powoda została przekazana w sumie kwota 47.375 zł, z czego kwota 10.000 zł dotyczyła trzech kredytów gotówkowych, a kwota 37.375 zł kredytu hipotecznego. Wobec faktu, że żadna ze stron nie przedłożyła umowy nabycia nieruchomości i kredytu hipotecznego, nie było możliwe ustalenie dokładnej daty zaciągnięcia nowego zobowiązania kredytowego i spłaty starego. Na podstawie zeznań stron i dowodów wpłat Sąd Okręgowy ustalił, że na poczet trzech kredytów gotówkowych zostały wpłacone dwie raty w maju i czerwcu w kwocie po 5.000 zł każda, a od sierpnia 2010r. były dokonywane wpłaty na spłatę kredytu hipotecznego. Sąd ten zaznaczył, że w zakresie celu przekazania powodowi kwoty 27.000 zł to jego stanowisko w tej kwestii było niekonsekwentne. Powód najpierw zeznał, że kwota została przekazana mu w celu zabezpieczenia spłat rat trzech kredytów gotówkowych i miała ostatecznie pomniejszyć jego zobowiązanie z tego tytułu, a swoje stanowisko zmienił dopiero na rozprawie w dniu 16

grudnia 2013r. Mając na uwadze zgodne ostatecznie stanowiska stron co do kwoty 27.000 zł, Sąd pierwszej instancji ustalił, że kwota ta została przekazana powodowi tytułem wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. mając na uwadze, że powód przegrał sprawę w całości. Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanego poniesione koszty, na które złożyły się powiększone o podatek VAT koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata w postępowaniu za I i II instancję, których wysokość została określona na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz. z 2013r., poz. 461).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.Dz.U. z 2010r., nr 90, poz.594) Sąd pobrał od powoda opłatę sądową od apelacji (powód był zwolniony tylko od wpisu od pozwu ponad kwotę 1.000 zł), od której pozwany został w całości zwolniony.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód P. I. (1), zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 137.000 złotych wraz z kosztami niniejszego postępowania, w tym kosztami postępowania odwoławczego oraz kosztami zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 83 Kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną subsumpcję, skutkującą uznaniem, że zawarta między stronami postępowania umowa pożyczki była pozorna, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby strony miały zamiar zmylić inne osoby co do treści umowy ukrytej i jej skutków prawnych;

b) art. 876 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego, poprzez jego błędną subsumpcję, przejawiającą się w ustaleniu, że strony postępowania zawarły w rzeczywistości umowę poręczenia w myśl art. 876 k.c. w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie da się w żaden sposób przypisać zobowiązaniu stron postępowania takiego charakteru umowy;

c) art. 6 Kodeksu cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w uznaniu głośłownych twierdzeń pozwanego, dotyczących anulowania przez strony umowy pożyczki po zakupie nieruchomości, za udowodnione i „przerzucenie” na stronę powodową ciężaru udowodnienia, że było inaczej, w sytuacji gdy to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia podnoszonych przez niego okoliczności;

2. naruszenie przepisów postępowania, przyjętych za podstawę orzeczenia, które to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 386 § 6 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie ponownych ustaleń sprzecznych z oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 07 lutego 2013 roku, a mianowicie:

- poczynienie za daleko idących wniosków, nie znajdujących oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz sprzecznych ze wskazaniem i oceną prawną Sądu II Instancji, skutkujących wadliwością wydanego orzeczenia;

- Sąd I Instancji nie odniósł się w swoim uzasadnieniu do kwestii częściowych spłat i przeznaczenia sumy około 30.000 złotych, co uczynił mimo zalecenia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w tym zakresie;

b) art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że:

- dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że między stronami umowa pożyczki została zawarta, w sytuacji gdy pozwany potwierdził fakt zawarcia przedmiotowej umowy, a zatem była to okoliczność bezsporna;

- zobowiązanie pozwanego do zwrotu pożyczki w kwocie 137.000 złotych zawarte zostało pod warunkiem rozwiązującym z chwilą przeniesienia na niego własności nieruchomości działki rolnej, gdy tymczasem strony nie poczyniły takich ustaleń i pominięcie przez Sąd I Instancji istotnej okoliczności, a mianowicie, że zwrotne przeniesienie własności nieruchomości zawarte były pomiędzy powodem, a J. N. i nie wpływało w żaden sposób na stosunek obligacyjny istniejący pomiędzy powodem a pozwanym;

- zabezpieczeniem umowy była zakupiona nieruchomość, gdy w rzeczywistości nieruchomość była jedynie zabezpieczeniem kredytu hipotecznego, a nie przedmiotowej umowy pożyczki;

- istnieją „niesporne okoliczności faktyczne”, które w rzeczywistości były przez stronę kwestionowane, na przykład dotyczącej okoliczności anulowania łączącej strony umowy pożyczki,

- twierdzenia podnoszone przez stronę powodową i nieoparte żadnym materiałem dowodowym są wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych, na których Sąd I Instancji oparł zaskarżone orzeczenie.

W odpowiedzi na tę apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i przyznanie pozwanemu A. W. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00, niepubl.).

Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie podczas całego postępowania, a szczególności przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji stwierdził, że Sąd ten nie naruszył przepisów procedury, a ocena całokształtu ujawnionych w toku postępowania dowodowego okoliczności jest wszechstronna, prawidłowa i zasługuje na pełną akceptację. Zatem Tutejszy Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd pierwszej instancji prawidłowo również ocenił konsekwencje wypływające z tak ustalonego stanu faktycznego, wbrew zarzutom apelującego trafnie przyjął, że wskazywane i wykazane przez powoda okoliczności faktyczne nie pozwalają na uwzględnienie jego powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przede wszystkim nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Przepis ten stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy

ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Jak przyjmuje się w orzecznictwie ocena prawna dokonana przez sąd odwoławczy jest wykładnią normatywną, której celem jest zastosowanie odpowiedniego przepisu prawnego ze względu na rozszczenie procesowe i ustalenia, które już zostały poczynione w sprawie i te, które zostaną poczynione przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę. Wykładnia normatywna zmierza do wskazania normy, która będzie miała zastosowanie w danej sprawie. Jednak nie oznacza to, że sąd odwoławczy może dokonać ostatecznej subsumpcji prawnej. Czynność ta może być dokonana tylko wtedy, gdy jest już ustalony stan faktyczny. Natomiast w przypadku uchylecia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji stan faktyczny nie jest ustalony. Stan faktyczny zostanie bowiem dopiero ustalony przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę. Wykładnia prawa może zatem jedynie zmierzać do wyjaśnienia, że konkretny przepis ma inną treść, niż ta, którą mu przypisał sąd pierwszej instancji, albo do wyjaśnienia, że konkretny przepis nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, ale zastosowanie ma inny, którego sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę. Związanie wykładnią prawa może dotyczyć również prawa procesowego. W zakresie prawa procesowego sąd pierwszej instancji może być związany nie tylko wykładnią przepisu procesowego, ale także nakazaniem dokonania określonej czynności procesowej. W granicach wskazań co do wykładni tych przepisów mieści się wskazanie, jakie okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione i jakich czynności procesowych powinien dokonać sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę w celu usunięcia stwierdzonych uchybień, np. polecenie przeprowadzenia określonych dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2005 r. w sprawie II CSK 3/05 LEX nr 604047).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji pozwanego A. W. wyrokiem z 7 lutego 2013 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Sąd Odwoławczy wyraził stanowisko, że nie została rozpoznana istota tej sprawy bowiem Sąd Orzekający wówczas w pierwszej instancji nie ustalił istotnych elementów umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2010 roku, którą powód uczynił podstawą swojego roszczenia. Sąd Okręgowy miał zatem w istocie dopiero ustalić treść tej umowy, w tym jej szczegółowe warunki np. termin spłaty. Miał nadto wyjaśnić podnoszone przez pozwanego kwestie częściowych spłat, dokonywanych przez pozwanych i przeznaczenia sumy około 30.000 złotych, którą powód otrzymał od pozwanych co także przyznał. Ponadto Sąd pierwszej instancji miał wyjaśnić podnoszone przez pozwanego w jego zeznaniach okoliczności w aspekcie ewentualnych przekształceń zobowiązania wynikającego ze złożonej w sprawie pisemnej umowy pożyczki. Sąd Apelacyjny nie przesądził, bo na tamtym etapie procesu nie mógł, że umowa stron z dnia 28 kwietnia 2010 r. jest umową pożyczki i jedynie w tym zakresie mają mieścić się wnioski Sądu pierwszej instancji. Skoro Sąd Odwoławczy uznał, że brak jest ustaleń co do istotnych elementów treści umowy zawartej przez strony, to używane przez ten Sąd określenie „umowa pożyczki” odzwierciedla wyłącznie nazwę umowy wpisaną na dokumencie złożonym przez powoda, ale nie przesądza, że umowa ta stanowi pożyczkę w rozumieniu art. 720 k.c. skoro o charakterze umowy decyduje jej treść a nie nazwa, co zostanie rozwinięte w dalszej części tych rozważań.

Analizując treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego obecnie przez powoda wyroku oddalającego jego powództwo nie można mieć wątpliwości, że Sąd Okręgowy wypełnił nałożony na niego przez Sąd Odwoławczy obowiązek i poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne w nakazanym zakresie; w szczególności co do treści umowy łączącej strony a zawartej dnia 28 kwietnia 2010 roku. Ustalenia te jednak nie potwierdzają wersji powoda, że doszło pomiędzy nimi do zawarcia umowy pożyczki, która nie zostałaby zwrócona, a także nie pozwalają na uwzględnienie jego roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Sąd ten odniósł się także do wskazywanych przez Sąd Odwoławczy kwestii przekształceń zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy pożyczki, dokonywanych po jej zawarciu, który to fakt przyznawały obie strony w toku ich przesłuchania, a co Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę po raz pierwszy w ogóle pominął. Analizując ustalone obecnie fakty w aspekcie przepisu art. 506 § 1 i 2 k.c. Sąd pierwszej instancji ocenił, że między stronami nie doszło do zmiany czy odnowienia zobowiązania. Wniosek taki jest oczywisty skoro czynności, które nastąpiły po zaciągnięciu trzech kredytów gotówkowych były konsekwencją realizacji pierwotnych zamierzeń stron, które to zamierzenia Sąd ten szczegółowo ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i przesłuchanie stron. Odnośnie natomiast zalecenia przez Sąd Apelacyjny, aby poczynić ustalenia w zakresie przeznaczenia sumy około 30.000 złotych, o której przekazaniu powodowi strony zeznawały podczas pierwszego przesłuchania w tej sprawie,

to należy wskazać że Sąd pierwszej instancji wywiązał się z tego obowiązku. Sąd ten ustalił, że powodowi została przekazana kwota 27.000 zł a więc sprecyzował jej wielkość. Zaznaczył też, że stanowisko powoda w kwestii tej kwoty było niekonsekwentne, bowiem pierwotnie podawał, że kwota została przekazana mu w celu zabezpieczenia spłat rat trzech kredytów gotówkowych i miała ostatecznie pomniejszyć jego zobowiązanie z tego tytułu. Jednak na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013 r. powód podał, że taką kwotę otrzymał już po zawarciu umowy z pozwanymi jako zabezpieczenie „poślizgu” w spłatach kredytu, a ostatecznie przyznał, że miała ona pomniejszać spłatę kredytu (k. 239, nagranie 39:00).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanego mu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy nie można inaczej jak tylko w kategoriach polemiki ocenić sformułowane przez apelującego zarzuty, że materiał dowodowy w tej sprawie został przez Sąd Orzekający oceniony wadliwie i z naruszeniem powyższych reguł oceny dowodów. Apelujący stwierdza, że wadliwość ta miałaby przejawiać się m.in. w ocenie, że dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że między stronami umowa pożyczki została zawarta, w sytuacji gdy pozwany potwierdził fakt zawarcia przedmiotowej umowy, a zatem była to okoliczność bezsporna. Istotnie bezsporny jest bowiem tylko fakt zawarcia przez strony w dniu 28 kwietnia 2010 r. umowy nazwanej pożyczką. Natomiast rzeczywista jej treść nie została stwierdzona w całości pismem, a relacjonowane przez strony ich ustalenia nie odpowiadają takiej umowie. Ustalenie Sądu pierwszej instancji, że zobowiązanie pozwanego do zwrotu pożyczki w kwocie 137.000 złotych zawarte zostało pod warunkiem rozwiązującym z chwilą przeniesienia na powoda własności nieruchomości działki rolnej, stanowi ocenę zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a powód nie wzrusza jej w inny sposób jak tylko kontestując takie ustalenia. W świetle materiałów zebranych w tej sprawie nie ulega także wątpliwości, że pozwani w kontaktach z powodem reprezentowali J. N., dla którego pracowali, a co potwierdza w swojej apelacji także powód stwierdzając, że „zwrotne przeniesienie własności nieruchomości zawarte były pomiędzy powodem, a J. N. i nie wpływało w żaden sposób na stosunek obligacyjny istniejący pomiędzy powodem a pozwanym”. Tymczasem w toku swojego przesłuchania w charakterze strony w tej sprawie w dniu 16 grudnia 2013 r. powód wszelkie uzgodnienia i rozliczenia w tym także związane z nabyciem i „odkupem” nieruchomości w S. odnosi wyłącznie do pozwanego i K. W. nie wspominając w ogóle o J. N.. Apelujący

błędnie natomiast interpretuje oceny Sądu Okręgowego w zakresie przyjęcia, że „zabezpieczeniem umowy była zakupiona nieruchomości, gdy w rzeczywistości nieruchomości była jedynie zabezpieczeniem kredytu hipotecznego, a nie przedmiotowej umowy pożyczki, bowiem niczego takiego Sąd ten nie twierdził, a w szczególności by strony zawarły ważną umowę pożyczki zabezpieczoną na nieruchomości. Skoro w istocie nie została przez strony zawarta umowa pożyczki to nie mogła ona być także anulowana. Niezrozumiałym jest także zarzut, że „twierdzenia podnoszone przez stronę powodową i nieoparte żadnym materiałem dowodowym są wystarczające do poczynienia ustaleń faktycznych, na których Sąd I Instancji oparł zaskarżone orzeczenie”, bowiem było dokładnie przeciwnie. Sąd ten dawał w pisemnym uzasadnieniu wyraz temu, że właśnie brak wykazania przez powoda stosownymi dowodami, że pozwany ma obowiązek zapłacić mu kwotę dochodzoną pozwem nie pozwala na uwzględnienie tego żądania.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że powód wywodził obowiązek pozwanego zapłaty na swoją rzecz kwoty 137.000 złotych z zawartej przez strony w dniu 28 kwietnia 2010 r. umowy pożyczki. Na potwierdzenie jej zawarcia złożył dokument z tej daty zatytułowany jako umowa pożyczki (k. 10-11). Jednakże zgodnie z przepisem art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Z treści wskazanego wyżej dokumentu wynika, że powód istotnie przekazał pozwanym kwotę 137.000 złotych czego pozwany A. W. nie kwestionował. Trafnie jednak Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani nie otrzymali od powoda powyższej kwoty jako pożyczki. Sam powód przyznał w trakcie przesłuchania w charakterze strony, że pieniądze te dał pozwanym na zakup ziemi. Zatem nie mogli swobodnie dysponować „pożyczoną” im jakoby kwotą. Również „zakup ziemi” nie dotyczył pozwanych, a nabywcami nieruchomości mieli być powód i J. I. A. W. i K. W. mieli przekazaną przez powoda kwotę wpłacić jako zadatek na zakup nieruchomości rolnej w S. i wykonali to zobowiązanie. Ostatecznie powód i J. I. nabyli tę nieruchomość a uiszczony przez pozwanych zadatek został zaliczony na poczet ceny. Powód przyznał, że kwotę zadatku przekazaną pozwanym uzyskał z trzech kredytów bankowych, które następnie spłacił po nabyciu nieruchomości w S., ze środków pochodzących z kredytu zabezpieczonego na niej hipoteką. Co więcej sam powód w swoich zeznaniach podawał, że umowa pożyczki z 28 kwietnia 2010 r. miała na celu „wzbudzenie zaufania”, że od początku do końca celem był jedynie zakup ziemi. Podał też, że najpierw zawarli umowę pożyczki, żeby mieć zabezpieczenie, że pozwani są mu winni pieniądze, chociaż jednocześnie przyznał, że nie pożyczył im tej kwoty ale 137.000 zł to był zadatek na zakup nieruchomości w S.. Powód zeznawał, że gdyby pozwani „odkupili ziemię”, a on i P. I. (2) otrzymaliby zysk, to umowa pożyczki byłaby wykonana (!). Według powoda pozwani mieli mu spłacić taką kwotę, aby po roku czasu wystarczyła ona na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego na nabycie nieruchomości w S. + 10-15% zysku. Takie warunki i uzgodnienia stron w żadnym razie nie stanowią essentialia negotii umowy pożyczki. Tymczasem obowiązkiem pozwanych było „odkupienie” nieruchomości w S. za umówioną kwotę, natomiast nie byli oni zobowiązani aby „zwrócić tę samą ilość pieniędzy” powodowi z ewentualnym wynagrodzeniem dla niego za udzielenie im pożyczki, której kwotą mogliby samodzielnie rozporządzić. Rację ma zatem Sąd Okręgowy ustalając, że powód przekazał pozwanym 137.000 zł na zadatek, który został zapłacony i nieruchomości (udział) ostatecznie została nabyta przez powoda. O ile można uznać za uzasadnione zabiegi powoda, aby przekazując pozwanym tak znaczną kwotę zabezpieczyć się na wypadek gdyby cel dla którego wręczył im pieniądze nie został osiągnięty, o tyle sformułowanie umowy stron jako „pożyczki” i jej podpisanie nie oznacza automatycznie, że taki charakter ta umowa w istocie miała. Na akceptację zasługuje także ocena, że z momentem przekazania zadatku zbywcy nieruchomości, a następnie nabycia przez powoda prawa jej własności, pozwani nie byli już zobowiązani do zapłaty tej kwoty. Nie sprzeciwia się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, przyjęcie za wiarygodne zeznań pozwanego, że cel umowy stron nazwanej „pożyczką” a mającej w istocie zabezpieczyć powoda w związku z przekazaniem pozwanym pieniędzy na zadatek, został osiągnięty wraz z nabyciem przez powoda własności nieruchomości w S.. Wyraźnie z zeznań samego powoda wynika, że wówczas nie był mu jeszcze znany fakt zaniżenia jej wartości, a przecież dalszego zabezpieczenia swoich interesów upatrywał on w wartości nieruchomości, którą nabył na współwłasność z J. I...

Gdyby przyjąć za zasadne twierdzenia powoda, to w istocie powód czerpałby podwójną korzyść z owej kwoty 137.000 zł. Z jednej strony bowiem żąda jej zwrotu od pozwanych jako pożyczki, z drugiej - bezspornie kwotę tę przekazał pozwany jako zadatek i została ona przez nich zapłacona w jego imieniu na poczet kupna nieruchomości w S., której nadal powód jest współwłaścicielem razem z J. I.. Sąd Okręgowy rozważając jej charakter trafnie ocenił, że nie jest to umowa, której celem byłoby zobowiązanie pozwanych do zwrotu powodowi „pożyczonej” im kwoty 137.000 zł w umówionym terminie. Tak jak kwota 137.000 zł nie została pozwany pożyczona przez powoda tak zobowiązanie pozwanego miało zupełnie inny charakter niż zwrot tej właśnie kwoty powodowi. Umowa „pożyczki” zawarta w dniu 28 kwietnia 2010 r. została nierozdzielnie wpisana w cały kontekst złożonych stosunków zobowiązaniowych stron i nie można jej oceniać w sposób od nich oderwany.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W tym przypadku nie wątpliwości, także w kontekście zeznań powoda, że nie pożyczył on pozwany określonej w tej umowie kwoty i nie oczekiwał jej zwrotu w umówionym terminie. Umowa pożyczki ze swej istoty nie jest sposobem na zabezpieczenie wierzytelności, jakie mogą wynikać ze złożonych rozliczeń powstałych wskutek zamierzeń stron w zakresie czynionych inwestycji, ale może nim być np. umowa poręczenia tak jak ustalił to Sąd Okręgowy. W realiach tej sprawy o ile nawet przyjąć, że strony zawarły umowę pożyczki to fakt zapłaty tej kwoty przez pozwanych jako zadatku w związku z kupnem nieruchomości na rzecz powoda czyniłoby ją „pożyczką” samemu sobie, a w każdym razie zapłatę tej kwoty w całości jako zadatku na poczet ceny nieruchomości kupowanej przez powoda, której własność powód ostatecznie nabył należałoby traktować jako zwrot pożyczonej sumy, bowiem została ona ostatecznie przekazana na majątek powoda. Jeżeli natomiast miałyby to być ważna umowa poręczenia, skutkująca obecnie dla pozwanego obowiązkiem zapłaty powodowi dochodzonej pozwem kwoty to zgodnie z regułami regulującymi ciężar dowodu (art. 6k.c.) powód powinien treść takiej umowy wykazać czemu nie podołał. Poręczenie z art. 876 § 1 i § 2 k.c. mogłoby bowiem stanowić podstawę takiego roszczenia tyle, że istnieniu takiej podstawy apelujący wprost przeczył formułując zarzuty apelacji, pomimo że w swoich zeznaniach wyraźnie wskazywał na zabezpieczający cel umowy z 28 kwietnia 2010 r.

W powyższym kontekście bezzasadny jest także zarzut naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, które miałyby przejawiać się w uznaniu gołosłownych twierdzeń pozwanego, „dotyczących anulowania przez strony umowy pożyczki po zakupie nieruchomości”, za udowodnione i „przerzucenie” na stronę powodową ciężaru udowodnienia, że było inaczej. Na pozwany spoczywał obowiązek wykazania, że umowa stron miała inny charakter niż twierdzi powód, że nie była to umowa pożyczki kwoty 137.000 zł którą to kwotę byłby zobowiązany zwrócić powodowi. Pozwany zdołał wykazać tę okoliczność nie tylko własnymi zeznaniami ale także dowodami z zeznań świadków a także samego powoda, który przedstawił zamiar stron i charakter łączącej ich umowy zgoła odmiennie niż wynikać mogłoby ze zwykłej umowy pożyczki kwoty 137.000 zł i jego pierwotnych twierdzeń.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny wobec faktu, że tylko jeden z pozwanych wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego 17 kwietnia 2012r. przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 505 § 2 k.p.c. nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Sprzeciw jednego tylko ze współpozwanych o to samo roszczenie oraz co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności należało apelację jako bezzasadną oddalić o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach ma natomiast za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ pozwany był w tej sprawie reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego dla niego z urzędu koszty zastępstwa pozwanego w postępowaniu apelacyjnym zostały ustalone w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z §13 ust 1 pkt. 2 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.)

Marta Sawicka Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz